

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1938 r.
Izba II karna
sygn. 2 K. 1882/37**

Teza

Art. 255 k.k. nie ma zastosowania do lekkomyślnych złośliwości życia towarzyskiego.

Z uzasadnienia

Kasacja oskarżonej zarzuca: a) brak w czynach, objętych ustępami 1. i 2) sentencji zaskarżonego wyroku, znamion przestępstwa, albowiem słowa oskarżonej, przytoczone w tych ustępach, nie odnosiły się wcale do oskarżycielki prywatnej, która nie wiadomo z jakiego powodu uznała, iż były skierowane pod jej adresem, poza tym zaś słowa te, jako wypowiedziane w zamkniętym pomieszczeniu, w szczupłym gronie najściślejszych domowników i w nieobecności pokrzywdzonej, nie mogły być skwalifikowane jako występki z art. 255 § 1 k.k., ponieważ ustawa nie rozciąga zbyt rygorystycznych przepisów tego art. na lekkomyślne złośliwości z życia towarzyskiego i nie wprowadza postaci winy nieumyślnej, lecz wymaga od sprawcy świadomości, że przytoczona przez niego opowieść o postępowaniu lub właściwościach danej osoby, jest poważnym zarzutem, mogącym ją poniżyć w opinii publicznej lub pozbawić ją zaufania, potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zresztą ponieważ oskarżycielka prywatna podaje się za narzeczoną człowieka żonatego i z nim razem mieszka, przeto nie przedstawia żadnego takiego stanowiska społecznego ani zawodu, które by mogły być w opinii publicznej poniżone (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut określony pod a) jest niezasadny. Twierdzenie kasacji, iż słowa, przytoczone w sentencji wyroku, nie odnosiły się do oskarżycielki prywatnej, pozostaje w sprzeczności z odmiennymi ustaleniami faktycznymi wyroku i jako polegające na niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym polemice z tymi ustaleniami nie wymaga rozważenia.

Dalsza podniesiona w kasacji okoliczność, iż oskarżona wypowiedziała rzeczone słowa w nieobecności oskarżycielki prywatnej w szczupłym gronie najściślejszych domowników, nie przypuszczając, iż słowa te dojdą do wiadomości oskarżycielki prywatnej, nie uzasadnia zarzutu braku w czynie oskarżonej znamion przestępstwa. Pogląd kasacji, iż przepis art. 255 k.k. nie ma zastosowania do lekkomyślnych złośliwości życia towarzyskiego, lecz dotyczy tylko wypadków, w których zachodzi wina umyślna, a mianowicie takich tylko pomówień, o których sprawca ma świadomość, iż stanowi ono zarzut, mogący poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub pozbawić ją zaufania, potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności, jest wprawdzie słuszny, przytoczone jednak w kasacji,

a wymienione wyżej okoliczności nie wyłączały wcale możliwości ustalenia, że działanie oskarżonej było wynikiem wymaganej przez ustawę winy umyślnej, z uzasadnienia też wyroku wynika, że Sąd odwoławczy nie miał najmniejszej wątpliwości co do tego, iż oskarżona, wyrażając się w ustalony w wyroku sposób o oskarżycielce prywatnej, miała wspomnianą wyżej świadomość, a nawet uznał za udowodnione, że oskarżona działała w bezpośrednim wprost zamiarze zniesławienia oskarżycielki prywatnej. Obojętną jest również okoliczność, wobec kogo i w jak liczonym gronie osób nastąpiło pomówienie, istotę bowiem występkę z art. 255 k.k. wyczerpuje podniesienie zniesławiającego zarzutu wobec jakiejkolwiek i choćby tylko jednej osoby różnej od osoby dotkniętej zarzutem. Nie wytrzymują również krytyki wywody kasacji, w których autor tejże stara się podać w wątpliwość, czy oskarżycielce prywatnej ze względu na uważanie się jej za narzeczoną mężczyzny, z którym razem mieszka, a który pozostaje w nierozwiązanym dotąd związku małżeńskim z inną kobietą, służy w ogóle ochrona z art. 255 k.k.; z rzeczzonej bowiem ochrony korzysta każda jednostka ludzka, a podstawą odmówienia tej ochrony może być tylko przeprowadzenie przez oskarżonego dowodu prawdy, o ile dowód ten jest w konkretnym wypadku dopuszczalny w myśl § 2 wspomnianego artykułu. Wobec wykazania bezpodstawności zarzutów, zmierzających do wykazania braku w czynie oskarżonej znamion z § 1 art. 255 k.k. wywody, w których autor kasacji stara się uzasadnić pogląd, iż określone w ustępach 1. i 2) sentencji zaskarżonego wyroku nie mogłyby być nawet uznane za podpadające pod przepis art. 256 k.k., przedstawiają się jako bezprzedmiotowe i z tego powodu nie wymagają rozważenia (...).

[Cytowane artykuły: 255 k.k., 256 k.k.]